

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACJI.

## CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odosłaniem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie 112202. Kasa Oszczędnościowa Nr. 61202.

SKLEP „Goniec Czeszochowski” II Główny Nr. 26 Telefon Nr. 50.

## CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetryowy jednolitego lub jego miejsce na 1 kolumnie i w tekście 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 8 gr. nadsłane 15 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wiersz, dla poszukiwanych pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamkniętych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować o dziełnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANI Y MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 245 Skrzynka pocztowa r. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, raporty, wiadomości instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

# HANDEL WIN, WÓDEK i TOWARÓW KOLONIALNYCH M. SZYBOWSKIEGO

Poleca dobre Miody, Madery, Wina francuskie białe i czerwone, oraz Węgierskie wytrawne i łagodne tanio Na zabawy towar w komis. Część towarów na kredyt.

## Dyktatura finansowa

W następstwie wojny, Stany Zjed. Północnej Ameryki wysunęły się na czoło jako największa potęga finansowa świata. Zaopatrując państwa europejskie — pierwotnie bez różnicy — w żywność, surowce, broń i amunicję, Unia wyciągnęła miliardów dolarów, którymi obracając u siebie w przemyśle i rolnictwie, osiągała znakomite wyniki. Ze jest wierzycielką Europy na osiem miliardów dolarów, o których zwrot natarczywie się upomina, wzmacnia jeszcze jej potęgę.

Wszelako cierpiąc na hipertropie kapitałów, Stany Zjednoczone zmuszone są szukać dla nich odpływu, a zadania to ułatwiają rynki europejskie, kolejno lub razem zwracając się o pożyczki do potentatów atlantyckich. Wybór jest bardzo wielki; jest w czym wybierać. Po części współdziała tu Anglia, jako znaczny kontynent, którego jest tak blisko i po części jako zaufany wspólnik anglo-saskiej siostrzycy. Metody jednak stosowane przez te kraje względem poszukujących kredytu, są tak niezwykle, iż wywołują protesty w innych ogniskach gospodarczych. W naczelnym organie giełdy paryskiej czytamy następujące uwagi:

„Jedną z cech charakterystycznych uzdrowienia monetarnego jest w istocie zmniejszenie liczby wszystkich narzędzi płatniczych i wszystkich form kredytu, aby podtrzymać siłę nabywczą pieniądza. Życie ekonomiczne jest przeto pokazane na zwolnienie biegu skutkiem braku i drożyzny gotówki, zakazującej wszelką przedsiębiorczość. Jednakże podług doktryny anglo-saskiej zasada ta, o ile obowiązuje inne kraje, nie obchodzi ani Wielką Brytanię ani Stany Zjednoczone. Pieniądże tych krajów są szlachetną monetą wznoszącą się nad prawdami, którym poddać się muszą ordynarne pieniądze innych państw. Gdy te bowiem podlegają w miarę zmniejszenia się, dolary i funty szterlingi mogą się mnożyć bez końca, bez deprecjacji. Dolar jest istotnie suwerenną monetą, mającą przywilej utożsamiania się ze złotem, a jeżeli funt od czasu wojny nie może chłubić się tą własnością, to przyobleczony jest w rodzaju prawa boskiego, pełnienia funkcji pieniądza międzynarodowego.

Gdy więc zabronione jest innym krajom fabrykować bilety obiegowe lub udzielać kredytów, niezlizone banki brytyjskie i amerykańskie, wciągając około Banku Angielskiego i Federal Reserve Banks, korzystają z pełnej swobody produkowania funtów i dolarów. Londyn i Nowy Jork mają mo nopol zaopatrywania świata kapitałami; gdy inne kraje dążą do odrodzenia życia ekonomicznego, muszą prosić St. Zjednoczone i Anglię o pozwolenie emisji pożyczek lub otrzymanie zakłózek oczywiście w funtach i dolarach.

„Podobnie jak po wojnie, były dwie ceny węgla angielskiego zależnie od narodowości nabywcy (niska dla tuzimka, a wysoka dla obcokrajowca) — tak samo warunki pożyczek są różnicowane.”

Oczywiście, że zagranicznemu dłużnikowi płaci znacznie wyższą cenę (do 18 proc. rocznie), aniżeli krajowemu, który już po 6 proc. może otrzymać kredyt. Nadto na tego dłużnika nakłada się dalsze ciężary w celu utrudnienia naprzykład produkcji, względnie uzależnienia jej od wierzyciela, przyczem zaprowadza na zostaje kontrola z jego strony, nie licząca się z godnością debitora. Na domiar złego — pisze ów dziennik — znaczna część pożyczki, lub cała pożyczka, pozostaje w rękach bankiera anglo-saskiego, jako dodatkowe zabezpieczenie.

Zrozumieć łatwo rozgorzyczenie, bijące z tych wyrzuteń wobec bezwzględnych metod, stosowanych przez John Bulla i sprzymierzonych z nim yankeesów. Cóż z tego, że Francja skonsolidowała swój dług względem Morgana, zaciągnięty w marcu roku ubiegłego

dla obrony franka, kiedy w myśl warunków pożyczki cała równowartość musi pozostać w Ameryce, skąd kierowaną będzie akcja na korzyść waluty francuskiej.

Zresztą myśmy doświadczali tych praktyk na własnej skórze, zawierając sławną umowę z Guaranty Trust Bank, mocą której — jak wiadomo — mamy prawo dysponowania równowartością wypłaconych w Polsce przekazów dopiero po złożeniu dowodów, iż wyplata się odbyła. Nadto 20 procent z tych należności pozostać musi w Ameryce jako kaucja, że należności przypadające od Polski, zostaną w terminach zapłacone. Ale pocieszyć się możemy, iż znajdujemy się w dobrym towarzystwie. Francja o tyle od nas bogaćsza, również przechodzić musi przez jarzmo magnatów zamorskich, nie znających sentymentów, gdy w rachubę wchodzi business.

Obowiążeniem narotów europejskich jest najszybsze wyswobodzenie się z tej hańbiącej niewoli, w którą wpadły. Drogami do tego celu prowadzącymi są — praca i oszczędność. X.

## TELEGRAMY.

### Dymisja wszystkich ministrów włoskich

Londyn. Przewrót w gabinecie włoskich rozciągnął się na wszystkich ministrów. Wład za ministrami oświadczył i robot publicznych podali się wczoraj do dymisji wszyscy inni ministrowie. Krok ten był nieoczekiwany przez nikogo, jednakże Mussolini, ma nadzieję sformować nowy gabinet do 20 stycznia.

### Włochy są za przedłużeniem okupacji Kolonii.

Berlin. Doniesienia niektórych dzienników niemieckich w sprawie wstrzymania podpisu włoskiego na nocie zagwarantowanej Niemcy o przedłużeniu okupacji Kolonii, nie są prawdziwe. Włochy podpisały notę, tak jak wszystkie inne państwa. Ambasador włoski w Paryżu i Berlinie wystąpił nawet ze specjalnym projektem celem usalenia wspólnym formalności dla sprzymierzonych w tej sprawie.

### Marx tworzy rząd.

Berlin. Kanclerz dr. Marx otrzymał wczoraj wieczorem o godz. 21 m. 30 od prezydenta Rzeszy Eberta oficjalną misję utworzenia gabinetu pozapartyjnego. — Marx przyjął tę misję. Uchodzi za rzecz pewną, że do gabinetu wejdzie tylko 3 do 4 ministrów, nie będących członkami parlamentu. Wymienione są tu teki gospodarstwa, komunikacji, sprawiedliwości, a ewentualnie także spraw wewnętrznych.

### Panama niemiecka Rząd zwalnia aresztowanych dyrektorów.

Berlin. — W aferze Bermat-Kutisker nastąpił zwrot. Rząd zwolnił kilku dyrektorów. Przepuszczają, że w ciągu dni najbliższych zostaną zwolnieni z więzienia wszyscy aresztowani w związku z tą aferą. Śledztwo wykazało, że nietylko bank pruski, ale i bank Rzeszy udzielał kredytu koncernowi Bermatów, pozatem wynik śledztwa stwierdza, że afera Bermat-Kutisker jest nietylko finansową ale i polityczną, co znacznie sprawę gmatwa.

### Dowody zdrady Radicza

Wiedeń. Donosz z Białogrodu: — Przy rewizji osobistej przeprowadzonej u Radicza, po aresztowaniu go w domu jego żecia, znaleziono trzy dokumenty, które posłużą za substrakt do oskarżenia Radicza o zdradę stanu. Jeden dokument pochodzi z roku 1921 i dotyczy paktu zawartego między Radiczem a rządem węgierskim. Drugi jest pełnomocnictwem, podpisanym przez przywódcę macedońskiego Aleksandrowa, a przeznaczony dla pewnego studenta, który miał być pośrednikiem między Aleksandrowem a Radiczem. W dokumencie tym jest mowa o legalnej i nielegalnej walce za wolność. Trzeci dokument pochodzi od Dąbła, komunisty polskiego, który dn. 7 czerwca 1924 r. zwrócił się w imieniu przewidy chłopskiej międzynarodowi.

## Mussolini w walce z opozycją Mobilizuje wojsko i policję

Rzym. Po wczorajszym posiedzeniu parlamentu Mussolini odbył narady z ministrem spraw wewnętrznych, z ministrem komunikacji oraz z głównodowodzącym karabinierów i szefem policji bezpieczeństwa. Prezydent ministerów zarządził mobilizację milicji kolejarzy. — Częściowa mobilizacja wojsk technicznych będzie prawdopodobnie pierwszym krokiem do mobilizacji całej faszystowskiej milicji.

Wczoraj po południu wydział opozycji odbył posiedzenie, na którym stwierdził jednogłośnie w wytrwałej

walce z rządem Mussoliniego. Parlamentarne zebranie delegatów partii opozycyjnych zapowiedziane jest na 8 stycznia. Salandra oświadczył, że ustąpi ze swego stanowiska przedstawiciel Włoch przy Lidze Narodów, gdyż liberalizm jego nie zgadza się z postępowaniem Mussoliniego. Doład, powiedział Salandra, starałem się popierać partię faszystowską, lecz obecnie zwątpiłem w jej normalny rozwój; nigdy nie będę głosował za rządem Mussoliniego.

## Stosunki sowiecko-niemieckie

### Niemcy wstrzymały zawieranie transakcji handlowych z Sowietami, ponieważ rząd sowiecki odrzucił postulaty niemieckie, domagające się wyjątkowych przywilejów dla firm niemieckich

Berlin. W końcu grudnia dyrektor departamentu niemieckiego min. spraw zagr. Körner złożył rządowi sowieckiemu w Moskwie 4 postulaty:

- 1) znane firmy niemieckie mają otrzymać prawo zakładania w Rosji filii i reprezentacji,
- 2) filje i reprezentacje korzystają mają w dziedzinie wewnętrznego handlu Rosji ze wszystkich praw i przywilejów, przysługujących rządowemu trustom sowieckim,
- 3) filjom i reprezentacjom niemieckim mają być dane gwarancje w dziedzinie bezpieczeństwa osób i majątków,
- 4) ponieważ Niemcy nie są w stanie udzielać kredytów w transakcjach handlowych z Ro

sją, którą to możność posiadają kupcy innych krajów, przeto Rosja ma się zobowiązać kupować od Niemiec pewien kontyngent towarów, który winien wynosić stale pewien procent ogólnego importu do Rosji.

Postulaty powyższe zostały przez rząd sowiecki nie błoc odrzucone.

W odpowiedzi na to rząd niemiecki wydał bankom niemieckim polecenie, ażeby nie finansowały operacji handlowych niemiecko-sowieckich, zaś organizacjom kupieckim wydał polecenie powstrzymania wszelkich dalszych transakcji.

...Królowa Niewolników jest dzieckiem ludu. Więc niehawnie możnych wypowiada jej walkę nieubagana aż do zwycięstwa...

**NAJLEPSZE PĄCZKI**  
NAJWIĘKSZE  
NAJTAŃSZE III Aleja 1. 54.

ki w Moskwie z listem do Radicza, w którym to liście wyraził Radiczowi swoją radość, że dzięki Radiczowi dojdzie do skrotku porozumienia między obózem chłopskim w Jugosławii, wzglednie skonfederowanemu Balkanami, a chłopską międzynarodową.

Dokumenty te stwierdzają jawnie zdradę stanu Radicza i stanowią polityczną sensację dnia w całej Jugosławii.

### Szczegóły aresztowania Radicza.

Wiedeń. O uwięzieniu Radicza dono są jeszcze następujące szczegóły: Gdy policja wkroczyła do mieszkania Kosuticza, zięcia Radicza, przy stole siedzieli: kuzyn Radicza, Paweł Radicz, oraz pani Kosuticz. Na stole jednak były 3 narkoty.

To zdradziło kryjówkę Radicza. Na zapytanie komisarza policji „dla kogo przeznaczone jest trzecie nakrycie, obecnie, zaskoczeni zjawieniem się policji, nie mogli dać natychmiast żadnej odpowiedzi.”

Wtedy urzędnik policji zrozumiał, że Radicz musi się ukrywać w tym domu. Po dokładnej rewizji mieszkania odkryto istotnie kryjówkę Radicza.

W chwili poszukiwania policji Radicz siedział ukryty w drewnianej skrzyni.

### Opozycji nie dopuszczono do głosu

Rzym. Na wczorajszym posiedzeniu izby opozycja zgłosiła porządek dzienny, potępiający politykę gwałtu. Do dyskusji nad tą rezolucją nie przyszło, ponieważ Mussolini zaproponował, aby dyskusję odroczyć na 6 miesięcy. Wniosek ten został przez większość na wydziale przyjęty i opozycja nie do głosu.

### Traktaty handlowe z Persją i Bułgarią

Warszawa. Naczelnik wydziału dla handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Wacławowicz powrócił z podróży do Konstantynopola i Zofii. W Konstantynopolu przeprowadził rokowania z delegatami perskimi o zawarcie traktatu handlowego, w Zofii również toczyły się pertraktacje o traktat handlowy, który w najbliższym czasie ma być podpisany.

### Bolszewicy znaleźli olbrzymie składy w Ławrze Pieczerskiej

Moskwa. „Rosta” donosi z Kijowa, że w podziemiach Ławry Pieczerskiej władze sowieckie znalazły ukryte tam skarby, mianowicie: kilka pudów złota, 360 diamentów itd. Ponadto znaleziono znaczną ilość papierów procentowych z czasów przedwojennych i przedrewolucyjnych na ogólną sumę nominalną kilka miliardów rubli. Równocześnie znaleziono korespondencję kontrolujących tych dochodów z ekspatriarchą Tichonem.

### Wichry i burze przesuwają się na zachód

Berlin. Orkan szalejący od tygodnia nad zachodnią Europą rozszerzył się już na niektóre miejscowości w Niemczech, zwłaszcza na Zachodzie. Wichry objął dotąd prowincję Heska i wyrządził olbrzymie szkody. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały uszkodzone.

W Danii burza wzmaga się z godziny na godzinę. Ruch promów kolejowych ograniczono do minimum.

Paryż. Wylewy w północnej Francji stają się coraz groźniejsze. Szczególnie w Brytanii, gdzie miasto Guimperlé i Morlaix zostały zalane.

### Powodzie w Belgii

Bruksela. Na skutek nlewnych deszczów rzeki bardzo weszły. Pod przechodzącym pociągami towarowymi zalał się most, skutkiem czego 12 wagonów wpadło do wody. Szkody olbrzymie.

### Wyrok Sądu Rozjemczego

przez Zyd. Rosnarle Rzemielniczego  
Najlepiej komunikujemy, iż orzeczeniem Sądu Rozjemczego, przez Zyd. Resursie Rzemielniczego z dnia 3 b. m. został

### p. Szulem Zylberfeld

uznany, jako niedziałający na szkodę Związku Piekarzy, a tem samem zostaje Pan nadal członkiem Z. Res. Rzem. i Związku Piekarzy

Z powołaniem  
Związku żydowskich właścicieli piekarni w Częstochowie.

## LICYTACJA DRZEW SZOSOWYCH!

Wydział powiatowy powiatu lublińskiego ogłasza niniej przetarg publiczny na drzewa stojące przy szosach bitych pow. nieckiego w terminach, gatunkach i ilościach niżej wymienionych a mianowicie: !

- 1) dnia 15 i 16 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w oberży p. Szafarczyka w Kochanowicach, drzewa szosy Lubliniec Herby Śl. osika 5,83 m<sup>3</sup>, klon 1,15 m<sup>3</sup>, brzoza 456,33 m<sup>3</sup>.
- 2) dnia 19 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w restauracji p. Golasia (Rolnik) w Lublińcu, drzewa szosy Lubliniec - Pawonków lipa 13,33 m<sup>3</sup>, klon 0,53 m<sup>3</sup>.
- 3) dnia 20 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w oberży p. Kukowki w Lubecku, drzewa szosy Kochanowice - Pawonków jesion 35,65 m<sup>3</sup>, klon 4,40 m<sup>3</sup>.
- 4) dnia 22 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w oberży p. Locha w Glińcu drzewa szosy Lubliniec - Glińca klon 42,17 m<sup>3</sup>.
- 5) dnia 23 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w oberży p. Ligeny w Koszcinie drzewa szosy Sadów - Koszcin - Bagno osika 0,36 m<sup>3</sup>, jesion 5,11 m<sup>3</sup>, klon 15,49 m<sup>3</sup>, brzoza 191,58 m<sup>3</sup>.
- 6) dnia 26 stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w oberży p. Fusy w Sosnicy drzewa szosy Miotek - Sośnica klon 0,36 m<sup>3</sup>, jesion 5,11 m<sup>3</sup>, klon 15,49 m<sup>3</sup>, brzoza 191,58 m<sup>3</sup>.

Szczegółowy wykaz drzew i warunki sprzedaży wyłożone są w pow. Urzędzie Budowlanym w Lublińcu gmach Starostwa pokój Nr. 18, gdzie też interesanci otrzymają bliższe informacje.

Lubliniec, dnia 2 stycznia 1925 r.

-02

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

## W 900-ą rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego Rzut oka na dzieje Polski

Pochonięte kłeskami i bólami okresu porożbiętego pokolenie obecne, bezpośrednio je odczuwające straciło niejako duchową spójność z podwalinowym okresem budowania i kształtowania się państwa polskiego, tyle tężny „duchowej i fizycznej” wymagającego od naszych przodków.

Kolebka Polski jest prastara Wielkopolska, kraina męzów o silnej woli i ręce. Z Wielkopolski wyłonił się w zamierzchłej przeszłości ród Piastów. Podaniowi jego przedstawiciele Ziemowit, Leszek i Ziemomysł przekazują pierwszemu dziejowemu władcy Polski, Mieczysławowi I, niemający szmat ziemi od Poznania do Krakowa. Dziedzictwo to bierze w posiadanie Bolesław Wielki albo Chrobry w 25 roku życia.

Potężna to osobistość. Genjalny umysł jego objął bystro położenie i zadania Polski, jako państwa wszechsłowiańskiego. Olbrzymiej budowy ciała zdolen był podolać trudom, unieść brzemie takiego panowania. Władca dziedziczny i samowładny nie krepowany był w śmiały zamierzeniach.

Pierwszą jego walką jest walka o Bałtyk, o morze, nie skrawek jego, o morze między Odrą a Wisłą, Zhołdowuje Pomorze, a litewskim prusakom się apostoła chrześcijaństwa, krewnego swego, biskupa Wojciecha, który się staje męczennikiem za wiarę.

Prawica jego odzyskuje od zachlanych Czechów Kraków i Śląsk, włącza Morawie i Słowaczynę zakrapkając, by zjednoczeniem słowian zachodnich ocalić ich ze szponów germańskich. lecz niemiecy, w myśl zasady „divide et impera” chyttrze podsycałi miłość własną książąt słowiańskich, którzy przez to później zginęli.

Cesarz Otton III, pod pozorem złożenia hołdu zwłokom św. Wojciecha, przybył do Gniezna, uroczyste u granic przyjął przez zastępy dzielnego rycerstwa. Zdumiał się cesarz potęgą i bogactwem Bolesława, zdumiał się, że Niemiec, gdy polska hojność króla rozdzielała wśród swych obcych gości naczynia złote i srebrne ze stołu królewskiego. Podziwiając niezwykłą mądrość Bolesława, Otton III zapragnął go, jako sprzymierzeńca i gwałtem zjął z głowy swej koronę i włożył na czoło Bolesława, ofiarując na berło włócznię św. Maurycego.

Wtedy kościół polski uzyskał nietylko nowe biskupstwa, ale i niezależność w osobie arcybiskupa gnieźnieńskiego. Po Ottonie III wstępuje na tron Henryk II. W trzech zwycięskich wojnach Bolesław pokonywa pysznego monarchę i pokojem w Budziszynie 1018 r. wcieli Łużyce, Miśnie, Lubusz.

Jako wytyczne granice Polski „bieje na Dnieprze, i w Ossie i w Sali żelazne słupy”. Moczar ten zyskał cenę świadectwo swej niezwykłej wartości: nienawiść wrogów. Rocznikarz

niemiecki, Dytmar, piniąc się, nazwał Bolesława „lwem wściekłym, lisem przebiegłym, wężem chytrym”.

Dwoma wyprawami na Kijów utwierdził Bolesław wpływ Polski na wschodzie, mieczem uderzywszy w Złotą Bramę. Stamtąd, jako król słowiański, pisze list do cesarza greckiego: „Zycielwemu będę zycielwy, nieprzyjaczemu będę wrogiem silnym i niezwalczonym”.

Rządy wewnętrzne odpowiadały zewnętrznym. Dla rozszerzenia oświaty sprowadził z Włoch zakon benedyktynów.

Przeszkody ze strony niemieckiej odwiekły uroczysty obrzęd koronacji, więc własnym biskupem kazał się namaścić i ukoronować w Gnieźnie. — Zmarł w Poznaniu 1025 roku. „Nieutulony i w ciężkiej żalobie płakał lud cały”.

Postać tego olbrzyma naszych dziejów wyczuł prac. dziejopisów.

Tak zapoczątkowany ród Piastów wydawał z siebie osobistości niepowszednej miary — jak Bolesław Smiały, Krzywousty, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki.

Z świętą królową Jadwigą i Jagiellonami wchodzi Polska w okres rozkwitu potęgi, dobrobytu, oświaty. Pro mieniuje wtedy, na zachód i daleko na wschód, a przepiękne postacie Jagiellonów prowadzą ją wwyż i wwyż. Niestety, bezdzietność Zygmunta Augusta, wprowadza obojętność i osłabienie władzy królewskiej.

Jeszcze zdrzy w swych podstawach Moskwa zgnieciona dłońią wielkiego Stefana Batorego, przyszłe swe cary za Zygmunta III, ugnie się za Władysława IV-go, — lecz już z zachodu obudna zmija brandenburska — Prusy, wychyla swój jadowity łeb.

Ostatnim blaskiem wojennej sławy będzie wielkopomne ocalenie Wiednia



W dniu 10 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w Sali Stow. Rzem. Przem.

I-sza Aleja Nr. 9

odbędzie się:

## ZABAWA TANECZNA

urządzona staraniem XIV Gaiłazda Tow. Gim. „Sokół”.

Całkowity dochód przeznaczony jest na kupno instrumentów muzycznych dla „Sokoła”

Stanisław August Potkowski jest już tylko narzędem powolnym w rękach rozpustnej i okrutnej, lecz mądrej niemi — Katarzyny II.

Rozbiory i niewola. Nie do okresu bezsilny i upadku zwracać się należy naszemu pokoleniu, lecz do epoki skąd wytrysło źródło życiodajnej mocy. Epoka Bolesławów niech nam kształtuje duszę. Całą moc, tkwiącą w narodzie polskim, należy wydobyc, by naród ten stał się tem, czem być powinien w plejadzie ludzkości.

M. W.

## Polska -- to potęga.

Wśród państw i ludów Euro-py pod każdym względem zajmuje poważne miejsce

Dla almanachów politycznych na rok 1925 przygotowane na podstawie ostatnich obliczeń dane dotyczące Polski, która w rządzie mocarstw staje.

Rzeczpospolita Polska posiada 388,328 km. kw. obszaru, jest więc szóstym pod względem obszaru państwem Europy.

Większe obszary posiadają: Rosja europejska 5,603,5 (tys. km. kw.), Francja (551,0 tys. km. kw.), Hiszpanja (505,2 tys. km. kw.), Niemcy (472,1 tys. km. kw.) i Szwecja (448,3 tys. km. kw.), a tomiast Polska wyprzedza takie państwa, jak: Anglja wraz ze Szkocją i Irlandją 316,3 tys. km. kw.) i Włochy 312,6 tys. km. kw.

Jak wykazują dane spisu ludności z dnia 30.XI.21 r. uzupełnione dla G. Śląska i Ziemi Wileńskiej danymi spisów z r. 1919, Polska liczy 27,193 tys. mieszkańców, zajmując i pod względem ludności szóstą miejscę w Europie.

Większą liczbę ludności posiadają: Rosja europejska 101,409 tys., Niemcy 59,853 tys., Anglja 47,763 tys. (wraz ze Szkocją i Irlandją) i Włochy 35,386 tys.

Z zestawienia danych o obszarze i ludności wynika, że gęstość zaludnienia wynosi w Polsce 70 mieszkańców na kilometr kw.

Pod względem więc gęstości zaludnienia Polski stoi prawie na równi z Francją i Danją, które posiadają po 71 mieszkańców na kilometr kw. Wyższą gęstość zaludnienia wykazują: Belgja 245 mieszk. na km. kw., Holandja 205, Anglja 149, Niemcy 127, Włochy 124, Czechosławja 97, Szwajcaria 95, Węgry 86 i Austria 79.

Naturalny wzrost ludności jest w Polsce bardzo znaczny; przeciętna za lata 1901—1910 wykazywała przyrost 14,8 na 1000 ludności. Obecnie przyrost ludności osiągnął w Polsce poziom przedwojenny, a ponieważ przyrost w Rosji niewątpliwie znakomicie się zmniejszył, więc już tylko jedna Holandja i teraz nas pod tym względem przewyższa.

## KRONIKA.

— **Rozpoczęcie lekcyj w szkołach.** Po dłuższych ferjach świątecznych dziś, w czwartek rozpoczynają się we wszystkich szkołach miejscowych normalne zajęcia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Dziś, w czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Wn. Magist. w sprawie wyboru 6 członków i 4 zastępców do Komitetu Opinjodawczego do walki z drożyzną, 2) Wniosek Mag. z projektem na budowę odcygni i uchwalenia na ten cel kredytu, 3) Protokół Komisji do ustalenia granic dopuszczalności wnoszenia budowl dregnanych, 4) Sprawa rozszerzenia ulicy Dąbrowskiej i przyznania na ten cel kredytu, 5) Sprawa zobowiązania pokrywania procentów i amortyzacji pożyczki na kanalizację w Banku Gospodarstwa Krajowego, 6) Wn. Mag. o uchwalenie 50 proc. dodatku państwowego podatku od nieruchomości na pokrycie annuitetów i procentów od pożyczki na kanalizację i wodociągów, 7) Sprawa przepięw kwaterunkowych.

— **Konwersja pożyczek państwowych.** Konwersja pożyczek państwowych, która miała być ukończona

nin 1 stycznia 1925 r., przedłużona  
aje do dnia 31 stycznia 1925 r.

**Jednostówki i pięcio-  
jówki.** Niezależnie od bitych o-  
nie dla Polski srebrnych monet 2-zło-  
wych w mennicy francuskiej, angiel-  
skiej i amerykańskiej, w ciągu roku bie-  
żącego znajdują się w obiegu srebrne mo-  
ny wartości 1 złotego i 5 zł.

Monety 1-złotowe spodziewane są w  
wzrosty miesiącu, natomiast 5-złotow-  
yówna po dostatecznym nasyceniu  
ku pieniężnego srebrnymi monetami  
łotowymi.

**Ze szkoły muzycznej.**  
kcyje w szkole muzycznej prof. L.W.  
zownicza już się rozpoczęły.  
bm. Wykładane są stale  
tepianowej, organowej, a także  
dług obecnych w...  
te do nauki gr...

Kursy  
ób

**Amator-  
w sobotę, dn.  
w sali i Gimnazjum  
nieja 56) uczniowie kl. VII  
wspaniałą komedję w 5 ciu  
Molière'a: „Mieszczanin szlachci-  
...**

Ze względu na piękny cel tudzież b.  
drogie bilety wejścia odbywa przed-  
wiedzenia niewątpliwie cieszyć się będą  
em powodzeniem, gromadząc tłum-  
publiczności ze sfer inteligencji, któ-  
zawsze popiera usiłowania naszej  
dzieży szkolnej. — Szczegóły w atł-  
h.

## Platy za świadczenia na rok 1925.

inicjatywy Magistratu m. Często-  
y odbyło się posiedzenie mieszan-  
sji składającej się z delegatów 2-ech  
urzędów Właścicieli Nieruchomości  
częstochowie i Stowarzyszenia Loka-  
m. Częstochoy w następującym  
ie:

strony właścicieli nieruchomości:  
hmiełowski, Figlarowicz, Kieszczyń-  
psen i Weksler.  
strony lokatorów: pp. Fogelbaum,  
E. Epstein, Weinbaum i Półtaznik.  
siedzenie odbyło się w lokalu Sto-  
zszczenia Fabrykantów i Kupców mi-  
ęstochowy dnia 20 i 21 ub. m. —  
tem uchwalono:

Platy za świadczenia w myśl art. 7  
y o ochronie lokatorów, poczynając  
stycznia 1925 r., wynosić będą ry-  
wo:

Od mieszkań, którym najniższa  
ustawowego komornego wynosiła  
oc., w wysokości 8 proc. podsta-  
komornego z czerwca 1914 r.

Od mieszkań, których najniższa  
ustawowego komornego wynosiła  
oc., w wysokości 20 proc. podsta-  
komornego z czerwca 1914 r.

Platy powyższe rozumie się z wy-  
em ciągnięcia wody, które będzie o-  
ane przez lokatorów albo na podsta-  
rachunku Elektrowni (gdzie są mo-  
) albo na podstawie dobrowolnej u-  
w. między lokatorami, a dozorcą do-  
gdzie ciągnięcie odbywa się sposo-  
ręcznym). Wszelkie inne koszty  
czone z dostarczeniem wody, jak re-  
cja studni i pompy, etc. obciążają wy-  
nie właścicieli domów i nie mogą by-  
okatorów rozkładane. Umowa ta waż-  
est do końca komornego do 50 pr.  
stawowego.

**Z przedstawienia ama-  
skiego akademików**

ub. poniedziałek w teatrze „Lu-  
ym“ grono akademików odegrało  
oreskę B. Winawera w 3-ach akt-  
„Roztwór prof. Pytla.“

twór Winawera słusznie nazwany  
ał humoreska, jest to bowiem jed-  
łość długa gadanina, nie pozbawio-  
resztą dowcipu, często nawet nie-  
rednego. Stęk zabawnych wyda-  
jakie w poważnym świecie und-  
yckim spowodowała lekka ak-  
i kabaretowa swem intruzowskim  
gnięciem, może się wydać mniej  
więcej prawdopodobnym, w grun-  
teczy jednak parodjuje rażąco śro-  
sko wyższej uczelni od góry do  
i bynajmniej nie przyczynia się  
dopięsienia jej autorytetu. Nie by-  
zapewne celem autora. Dał rzecz-  
wną i to mu wystarczyło.

## NACZYNNIA KUCHENNE EMALJOWANE WSZEKICH FABRYK

POLECA:

## SKŁAD WYROBÓW EMALJOWANYCH KIESZCZYŃSKI i RADŁOWSKI

CZĘSTOCHOWA, UL. ŻELAZNA N. II.  
OBOK KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO

tej komedyjki naogół było dobre. Wzię-  
to się do... czy z werwą i przekon-  
aniem, tak, że nadmiar konceptu stara-  
no... nie ułokować w nieszkodli-  
słowych dowcipach całkiem  
ego... ukutyh wcale zręcz-  
ze... sadowych amatorów. Szkoda  
jednak, że te sadoprogramowe dowci-  
pki... zbyt pośpiesznie  
... przyszywanym głosem, jakby  
... ról żeńskich b. dobrze  
... była w charakterze i typie  
... przetakowej (p. N. Starzyńska),  
emperament i tupej bit od postaci  
uroczej divy kabaretowej, Loli Zam-  
bi (p. Hochstim — Horszewska), —  
wzięk reprezentowała miła studentka  
Mira Tarska (p. W. Michałowska).

O wykonawcach ról męskich da się  
to przedewszystkiem powiedzieć, że je-  
śli akcja całej humoreski szła żywo i  
składnie, stało się to w znacznej mie-  
rze dzięki wybornie podtwarzonym po-  
staciom, dr. Perlmuttera (p. M. Masł-  
wicz) i prof. Pytla (p. M. Bitwicki).  
Obaj wykonawcy bez szary wnieśli  
dużo szczerzego komizmu i grając kon-  
sekwentnie, nie zatamali się w swych  
krecjach aż do końca. Poprawnie wy-  
padał trudniejszy rola dr. Gordona (p.  
T. Plebanek), jak również dobrym ty-  
pem konfidencjonalnego pedla był Po-  
dołek (p. W. Majewski). Z pomnie-  
szych ról udatnie wypadły role radcy  
Metlika (p. S. Kotarski), niefrasobli-  
wo studenta Trylskiego (p. L. Rzyki-  
cki) oraz studentów Jackowskiego (p.  
A. Pfeil) i Pepkowskiego (p. S. Sa-  
kowski). Natomiast aktor Wojtaszek  
(dublował p. A. Pfeil), jako typ, zbyt  
daleko i rażąco podbiegał istic nadwi-  
ślańskim zacietem od żony swej, Loli  
Zambei, zaś sam rektor uniwersytetu  
dr. Ciołek-Tarski (p. E. Kielwicz) czuł  
się całkiem nieswojo na tem tak odpo-  
wiedzialnym stanowisku, dlatego też  
zapewne mówił niewyraźnie i bez prze-  
komania.

Publiczność zapełniająca obszerną  
salę do połowy, bawiła się doskonale,  
czego dowodem były ustawiczne wybu-  
chy głośniejszej wesołości i gromkie ok-  
laski dla wszystkich wykonawców.

**— Kto wygrał dolarówki?**  
Nie jest jeszcze wiadomem, kto jest  
szczęśliwym posiadaczem wygranych do-  
larówek. Główna wygrana padła na nu-  
mer niewykupiony, a więc na rzecz sam-  
ego państwa. Wygrana 8 tysięcy dolar-  
ów padła na numer sprzedany. Z po-  
śród wylosowanych 10 nagród tysiącdo-  
larowych, trzy losy wysiane były do So-  
snowca, jeden do Poznania i po jednym  
do PKO. w Łodzi i Częstochoy, ctery  
sprzedano w Warszawie, jeden niewy-  
kupiony.

**— „Stadion“** W Nr. 51 — 52,  
jako numer ostatni r. b. wyszedł w  
podwójnej objętości. Strona ilustra-  
cyjna przedstawia się nadzwyczaj o-  
kazale. Artystycznie wykonane: o-  
kładka oraz liczne zdjęcia, obejmują-  
ce wszystkie dziedziny życia sporto-  
wego z kraju i zagranicą, stwarzają  
całość ciekawą i estetycznie b. pocią-  
gającą.

Na treść składają się artykuły, por-  
uszające zasadnicze tematy z dziedzi-

**Konfektę męską!**

**Galanterję skórzaną**

**Artykuły podróżne**

**Trykotażę**

**Pantofle ranne**

**Ceraty**

poleca MAGAZYN

**Józef Krasniewski**

w Częstochowie, II Aleja 35

ny sportów w starożytnej Grecji, oraz  
szereg innych, obejmujących aktualne  
tematy sportów zagranicą i w kraju.

Z przyjemnością stwierdzamy, że  
rozwoj tego najpoważniejszego w Pol-  
sce tygodnika sportowego równomier-  
nie i stale idzie naprzód.

## czcha afery częstochowskiej.

W „Ilustr. Kur. Códz.“ znajdujemy  
następującą wiadomość:

„Sensacją w sprawie afery dyrektora  
Zawadzkiego stała się ucieczka jego 2-  
ch współników. Początkowo policja ocia-  
gała się z aresztowaniem ich, dopiero,  
kiedy zapadła decyzja aresztowania ich,  
okazało się, że współnicy ci Kohn i Kap-  
tury znikli już dawno z Częstochoy. —  
Obaj zbiegli widocznie zagranicę. Wysła-  
no za nimi listy gończe.“

Nadmienić należy, iż wspomniany  
Kaptur jest właśnie poszukiwanym przez  
władze śledcze Kantorem, o zniknięciu  
którego w swoim czasie donosiliśmy.

**— Barbarzyńska „rozryw-  
ka“** Do Zarządu Tow. Op. nad zwie-  
rzętami zgłosił się Antoni Szlezak z ul.  
Ciemnej, przynosząc dużego kota, cięż-  
ko poranionego i oznajmił, że kota tego  
zranił „Muszyński z tejże ulicy, strzelając  
dla przyjemności z floweru do zwierząt,  
jak również do różnego ptactwa. W spra-  
wie tej Zarząd policji Opiekunowi Okrę-  
gowemu przeprowadzić dochodzenie i na  
winnego sporządzić protokół.

## Z KRAJU.

**(—) Redukcja urzędników  
w łódzkiej filii banku Polskie-  
go.** Z dniem pierwszego stycznia 1925  
roku wymówiono pracę 10 urzędnikom,  
zatrudnionym w łódzkiej filii Banku Pol-  
skiego.

Częściowa redukcja urzędników Ban-  
ku Polskiego była przewidzianą od szere-  
gu tygodni i nastąpiła w ślad za bardzo  
silną redukcją urzędników Banku Polskie-  
go w Warszawie.

**(—) Napady na pociągi.** Na  
pociąg Nr. 562 idący z Łodzi do War-  
szawy, w odległości kilometra od stacji  
Gołębki, napadli złodzieje, i z wagonu  
wyrzucili w czasie jazdy kosz, zawiera-  
jący hafty, tiule, koronki i plusz, skrzy-  
nię z niewiadomym towarem oraz paczkę  
z kilimami. Obsługa pociągu po zatrzy-  
maniu go, pogoniła za unoszącymi łup  
rabusiami, lecz będąc ostrzeliwana przez  
nich, zaprzestała pociągu. Jedną sztukę  
towarów, t. j. kilimy, rabusie porzucili,  
pozostałe towary unieśli z sobą.

W pobliżu stacji Włochy (pod War-  
szawą), kilku niewykrytych złodziejów  
kolejowych napadło w czasie jazdy na  
pociąg towarowy Nr. 61. Po przybyciu  
pociągu na stację Pruszków stwierdzono  
brak kilku skrzyń towarów aptecznych.  
Jedną ze skrzyń, wagi 50 klg., znalazło  
no porzuconą w pobliżu toru kolejowego  
pod Włochami.

**— Zamordował teściową**  
Przedwczoraj w południe w Wielkim  
Chelmie, niejaką Tomalę, właścicielkę  
ruchomości, zamordował swoją teści-  
ową, poczem po dokonaniu czynu od-  
dał się sam w ręce policji. W czasie  
śledztwa Tomala nie chciał podać mo-  
tywów tej zbrodni.

**(—) Zastrzelono komendanta  
Bursy przez adjutanta**

W korpuse ochronny pogranicza litew-  
skiego zaszło tragiczny wypadek. Oto  
adjutant bataljonu korpusu Podrozek  
zastrzelił swego komendanta majora  
Bursę — jak się zdaje — w przystęp-  
szahu. Przybył on o zmroku przed dom  
w miejscowości Piskach, gdzie mieści  
się komenda bataljonu uzbrojony w ka-  
rabin, w towarzystwie swego ordynan-  
sa. Minawszy wartę, wtrąnął Podrozek  
do gabinetu majora Bursy wola-  
jąc: Dawaj mi papiery natychmiast!  
Rozumiesz? Major, zrozumiałszy od-  
razu sytuację, podszedł do...  
chylił się...

nemu ordynansowi karabin i wybiegł  
z pokoju. Zaalarmowany oficer służ-  
bowy zebrał oddział pogotowia, os-  
aczył broniącego się adjutanta, rozbroił  
i osadził w areszcie.

## ROZMĄTOSCI.

**(—) Uniwersytet hebrajski  
w Jeruzolimie.** — W tych dniach  
odbyło się w Jeruzolimie, w obec-  
ności wysokiego komisarza Palestyny,  
sira Herberta Samuela, otwarcie uni-  
wersytetu hebrajskiego na górze Sko-  
pus.

Dr. J. L. Magnus, prezes miejsco-  
wego komitetu organizacyjnego uni-  
wersytetu, przewodniczył uroczystości.  
Wszystkie przemowy wygłoszono w  
języku hebrajskim. Jeden tylko sir  
Herbert Samuel przemawiał po angiel-  
sku. Uniwersytet amerykański w Bej-  
rucie, oraz amerykańska i niemiecka  
szkoła archeologii w Jeruzolimie, na-  
desłały powinszowania.

Wykłady rozpoczęły się nazajutrz.  
Do uniwersytetu zapisało się 110 stu-  
dentów. Nauka jest bezpłatna. Wy-  
kłady odbywają się wyłącznie w ję-  
zyku hebrajskim i obejmują teologię ży-  
dowską, język i literaturę hebrajską,  
języki pokrewne, historię, prawo i fi-  
lozofię.

**(—) Co wróży pani de Té-  
leme?** Współzawodniczka słynnej swe-  
go czasu pani de Thébes, nie mniej  
głośna 'dzis w Paryżu wroźbiarka, p. de  
Théleme, zapowiada w wywiadzie z  
przedstawicielem „Eclaira“, że obecny  
prezes ministrów francuskich, Herriot,  
utrzyma się na stanowisku do czerwca.

Co się tyczy spraw zagranicznych,  
to wroźbiarka twierdzi, że w roku 1925  
prezydent Stanów Zjednoczonych, Co-  
lidge, ustąpi ze stanowiska, że w Anglii  
wzmocze się ruch socjalistyczny, że w  
Hiszpanji i Włoszech wybuchną rozr-  
uchy polityczne, a w Rosji nastąpi zmi-  
na rządu.

Poza tem w Chinach ma być wiel-  
kie trzęsienie ziemi, we Francji i za  
granicą umrze kilku bardzo wybitnych  
ludzi, no i to zapewne, że w lecie be-  
dzie gorąco, a w zimie śniegi, co się  
sprawdzi najpewniej.

## Najnowsze wynalazki angielskie.

**Maszyna łowiąca elektrycz-  
ność z powietrza.**

Korespondent pras. donosi z Lon-  
dynu:

Tutejszy świat techniczny zajęty  
jest wynalazkiem, który może dokona-  
ć olbrzymiego przewrotu w naszym  
życiu ekonomicznym. Zdołano chy-  
tać elektryczność z powietrza. Rozma-  
ta warstwy powietrza poruszane wia-  
trem trą się o siebie i wytwarzają e-  
lektryczność. Doład nie udawało się  
opanować tej elektryczności. Teraz  
się udało. Instrument, trochę podob-  
ny do wiatraka, chwyta ją i gromadzi  
w osobnym rezerwuarze. ... W dzień  
wietrzny gromadzi się jej dużo, ale w  
najcichszy, najspokojniejszy dzień, kie-  
dy to — jak powiada Krasniewski —  
nie ma wiatru nawet na jedno westchnie-  
nie, tyle ten rezerwuar daje elektrycz-  
ności, że ma się 10 kilowatów, więc  
np. folwark, który w swoim ogrodzie  
postawi ten wiatrak będzie miał tyle  
siły elektrycznej, żeby nie tylko oświe-  
tlic wszystkie swoje budynki, ale tak-  
że ogrzać je, zarówno pokoje miesz-  
kalne jak i oborę, co powiększy ilość  
udoi, i kurnik, co zwiększy tygodnio-  
wo liczbę jaj. Nadto będzie jeszcze  
mógł nasycić choć może niepełnie  
akumulator do elektrycznego automo-  
bilu. A wszystko to w najgorszym dzie-  
niu, bo najspokojniejszy. A cóż dopiero  
w dzień wietrzny! Wtedy będzie ten  
folwark w możności puścić w ruch  
plug, brone, młocarnie, siewczarnie,  
maszyny do robienia masła etc. Ci co  
zweźdazali tego lata wystawę w Lugdu  
nie narządzi rolniczych, poruszanych  
elektrycznością, opowiadali, że przy  
pomocy tych maszyn jeden człowiek  
może zastępować 10 ludzi. Ale na tej  
wystawie maszyny były poruszane pra-  
dem elektrycznym doprowadzonym z  
fabryki elektrycznej. Przy zastosowa-  
niu zaś tego nowego wiatraka, fabry-  
kę elektryczną zastąpi wiatr, — który

AUGUST SZENO. A.

# Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

— Z klasztoru, kapitanie! Zawarliście dzisiaj pokój z Wenecjanami, a biskup działał w ich imieniu. Kapitanie, kapitanie! strzeż się tego pajaka; śląc się snuje. Dobra noc.

### III.

Po błękitnym niebie, nuby stada białych owiec gonily się srebrzyste obłoki to zastaniając, to odsłaniając miesiąc i gwiazdy. Gęste mgły pokrywały ziemię. Silny wiatr południowy, niby dumny władca, ciskał pod obłoki morskie bajwany, na których odbijał się złoty blask księżycy, ciskał je do góry, jak nierozumne dziecię rzuca drogkie kamienie; spienione wały z ochryplym hukem biły o olbrzymie mury Lida, cofając się znnowu, aby potem jeszcze silniej uderzyć.

Wysoka dzwonnica świętego Marka wznosiła się niby olbrzym po nad labirintem kopuł, wież i dachów, białych jak śnieg od blasku księżycy, którego promienie gdzieśgdzie zaglądały w wąskie kanały i w węższe ulice weneckie; od pałacu Giudecchi migotały w pomroce nocnej ogniki, małe świeczki gondolierów; wśród cisy ozywała się wiekićta pieśń wesola, ale miłka znów, i tajemniczy, uroczysty spokój za-

panował nad „królową morza“, której doża był naówczas Marino Grimani. Naraz rozległ się w powietrzu dziwny głos dzwonu, młotki miedzianych węzów nad Merceria zwiastowały Weneccjanom północ. W owej chwili mała, czarna gondola, niby chybka ryba, pezdziła od Piazzetty ku Wielkiemu Kanałowi. W gondoli siedział człowiek w szerokim kapeluszu, odkryty płaszczem, ale ponieważ kapelusze głęboko nasunął na czoło, i dobrze w płaszcz się zawiął, niepodobna było dojrzeć twarzą. Bez wątpienia pilno mu było, gdyż dwa lub trzy razy pół głosem rzekł do gondoliera:

— Prędeż, Nicoletto!

Zaledwie czarna łódka odbiła od Piazzetty, z pod filarów pałacu dożów wyszedł człowiek wysoki, bład, chudy, sądząc po szatach, członek zakonu świętego Domjanika. Przy blasku księżycy wydawało się, że to jest trupie oblicze, ale palające oko świadczyło, iż człowiek ten żyje. Zakonnik pośpieszył do przystani i klasnął w dłonie.

— O! zawołał rozespany gondolier, wyglądając z przywiązanej do brzegu gondoli, czy teraz zaraz?

— Widzisz młodzieńcze, tę łódkę, co pędzi ku Wielkiemu Kanałowi.

— Jakżeby nie miał widzieć. Przecież księżyc świeci.

— Za nią! prędko za nią, ale pod brzegiem w cieniu, żeby nas nikt nie dojrzał, rzekł zakonnik, wskazując kościstym palcem.

Po chwili druga łódka puściła się za pierwszą w pogoń, leciutko pędząc pod cieniem wysokich pałaców.

Nakoniec pierwsza gondola stanęła przy wschodach pańskiego pałacu, którego białe kamienne ściany, mistrzernie rzeźbione okna i galerja, wysmuklemini zdobne filarami, dzwinnie w blasku księżycy odbijały. Człowiek odkryty płaszczem wyszedł na brzeg i szepnął gondolierowi:

— Bene, Nicoletto! Czekaj tutaj na mnie! i szybkim krokiem wszedł do domu.

W tejże chwili przypłynęła druga łódka; Dominikanin schylał głowę, a gondolier jego zawiął do małego kanału obok pałacu.

Nieznanomy biegł po kamiennych schodach i otworzył drzwi z lewej strony.

W pokoju siedział, pisząc przy stole człowiek wysoki, czarno ubrany, z twarzą pełną, wyrazistą, z żywymi czarnymi oczami i świejącą brodą. Na skrzyp drzwi podniósł głowę — przybyli zrzucił płaszcz i kapelusze — i biskup Marek Antoni de Dominis stanął przed krewniakiem swoim Labienem Veluto, senatorem weneckim.

Nakoniec jesteś, kuzynie! krzyknął Labieno, zerwawszy się na równe nogi, myślałem, że ci się jakieś nieszczęście przytrafiło i nie przyjdiesz już wcale; nawet od Antonia niema wieści!

— Nie bój się, drogi, żyje i zdrow jestem, odparł biskup z lekkim uśmie-

chem, nie wiem co za nieszczęście mogłoby się przytrafić w samem sercu najjaśniejszej rzezypospolitej, której jestem najwierniejszym synem; tam na przeciwnym brzegu, na chorwackiej ziemi, to co innego! — Spóźniłem się trochę, gdyż mi niezwykle szczęście sprzyjało, o czym dowiesz się później. A czy przygotowałeś to, co potrzeba?

— Przygotowałem. Dziwiłem się bardzo twemu zleceniu. U mojej Angieliny siedzi signora Marietta Quirini, poseł cesarski Rossi et caetera. Dotąd Marietta unikała słodkich słów Austrjaka, bo chowa wiarę swemu mężowi, ale dzisiaj śmieje się tak wesoło, tak czule rozmawia z postem — i — podziwienia wypatrzyłem oczy — a mąż jej, drogi nasz Marino, nasz zażyły przyjaciel, nasz bystrooki „savio di Terra ferma“ spokojnie patrzy na te szepoty i umizgi Austrjaka, uśmiechając się, bębni palcami po stole i pije marmazja, jak gdyby go Marietta wcale nie schodziła.

— Nasz drogi przyjaciel Marino, rzekł biskup z uśmiechem zadowolonia, jest prawdziwy „savio“, t. j. mędrzec i wyborny polityk wenecki, więc nie może być zardrosnym. Tak, Sabieno, ty się dziwisz Mariecie, a ja ci powiadam, że każdy jej uśmiech zyskuje mi grzyw. Uskoka, za każde słodkie słowo seńskiej barce. Czarne oczy Marietty są o wym Archimedesowym punktem oparcia, który pozwoli nam rozbójnikom seńskich wyprzeć z gniazda.

(D. c. n.)

## Teatr „Odeon“

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od wtorku 6 do piątku 9-go stycznia r. b.

Ostatni seans o 9-ej i pół wieczorem

• Szczegóły w programach. •

Jeden z najwspanialszych obrazów sezonu!

# MALWA...

Potężny dramat namiętności ludzkich w 7-miu wielkich aktach.

Dramat ten obnaża głębi duszy kobiety i mężczyzny zagnanych przez los na łono natury, zdala od świata konwenonów i moralności mieszczańskiej.

W roli tytułowej napółdzikiej, przewrotnej dziewczyny **Czarująca, Rasowa, Czarnooka, Czarnobrewa, Pełna Ognia i Temperamentu Lya de Putti**

Kobieta za którą szaleją, kobieta - wampir, kobieta - marzenie.

Filmem tym **LYA DE PUTTI** zaćmiła wszystkie swoje dotychczasowe kreacje.

## KINO „NOWY“

Od czwartku 8 do niedzieli 11 stycznia

Anons w następnej zmianie „COLIBRI“

Tylko 4 dni!!!

Spieszcie zobaczyć!!!

Tylko 4 dni!!!

Wyłom w murach milczenia!!!  
Pilnujcie siebie, żony swe i dzieci!!!

Wielkie niebezpieczeństwo czyha na was!!!  
Każdy mężczyzna musi zobaczyć, każda kobieta!!!

# „Naszą bolączkę“

UWAGA: Czwartek wyłącznie dla panów, piątek dla pań, sobota dla panów, a w niedzielę od godz. 3-ej do 6-ej dla pań, a od godz. 6-ej do 11-ej wiecz. dla panów. Każdy powinien zobaczyć i namawiać znajomych.  
UWAGA! Aby dać możność ujżenia wszystkim tego filmu ceny miejsc niższe.

## Teatr „Nowości“

w Częstochowie, 1-22 Aljeja Nr. 12.  
od środy 7 do soboty 10 stycznia włącznie.  
Ostatni seans o godz. 9-30.

# Cyrk Jima

Wielki sensacyjny film cyrkowy, niewidziane triki akrobatyczne Dla młodzieży dozwolone.

Anons: w krótkce **DZIEWICA Z HAREMU**

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

# „LUBA“ PROSZKI na BUDYN różnych smaków i PROSZEK do PIECZYWA (drożdżowy)

są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego.  
Zadajcie wszędzie swoich tych produktów. — Sprzedaż hurtowa: — Hurtownia Kupców Chrześcijań „OBRONA“ Sp. z ogr. odp.  
Przedstawicielstwo na Woj. Łódzkie powiaty: firmie St. BERKOWSKI w Łodzi ul. Nowot 23.  
LUBOWSKA FABRYKA DROŻDZY daw. G. Sinner Tow. Akc. LUBON -- POZNAŃ.

**Powiatowa Kasa Chorych** w Częstochowie.  
Nocna dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.  
1-go stycznia r. b.  
**Dr. Zakrzewski** Wieluńska Nr. 22.  
9-go stycznia r. b.  
**Dr. Rousseau** Szpital Wojskowy.  
Nocna dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.  
1-go stycznia r. b.  
**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5.  
6-go stycznia r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Henry Lejzerowicz**  
ul. Kilińskiego 3 (wejście ze strony Kasy Starobowej).  
Przyjmuje codz. od 9-11 i od 3-7 wiecz.

**Lekarz-Dentysta**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Panny Marji (I Aljeja) Nr. 16.  
Telefon 36 230.  
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.  
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższe.

**LeKarz-Dentysta**  
**Stanisław PARCZYNSKI**  
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro  
Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

**SKŁAD ŚLEDZI**  
**S. A. Rozentala Aljeja 7.**  
w podwórku.  
(Polecenie po cenach Konkursowych).  
Na składzie wielki wybór.

## PRZY KURSACH HANDLOWYCH R. Szumacherowej

Przyjmuje się zapisy fna półroczne  
**Kursy Buchalteryjne**  
Wszelkich informacji udziela Kancelaria kursów ul. Dąbrowskiego Nr. 5-a m. 5. II p. front.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI.**

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gość Częstochowski“